

Komunikat

Ministerstwa Rolnictwa

WARSZAWA. (PAP). Wobec spadku temperatury i opadów śnieżnych Ministerstwo Rolnictwa zwraca uwagę rolników, że — aczkolwiek — przymrozki i opady w dotychczasowych granicach nie są jeszcze groźne dla reszty zbiorów okopowych — niemniej jednak zbliżająca się wczesna zima powinna zmobilizować gospodarstwa, aby wykorzystwały wszystkie środki w celu dokonania reszty zbiorów okopowych natychmiast po poprawieniu się warunków atmosferycznych.

Wykopki ziemniaków w województwach centralnych zostały prawie ukończone, zaś za siewy zbóż — całkowicie.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 300 (571)

KOSZALIN, WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

ROK II

REFORMA WALUTOWA stanie się podstawą trwałego procesu podnoszenia dobrobytu mas pracujących

Przemówienie przewodniczącego CRZZ tow. Kłosowicza
wygłoszone w Sejmie podczas debaty nad reformą walutową

WARSZAWA. (PAP). Przedłożony przez Rząd projekt ustawy o zmianie systemu pieniężnego stanowi nowy doniosły krok na drodze stabilizacji gospodarczej i politycznej Polski Ludowej, na drodze naszego pokojowego rozwoju, na drodze budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Dziś pod koniec pierwszego roku Planu 6-letniego umocnienie złotego polskiego, przekształcenie go w pełnowartościową trwałą walutę stało się nieodzowną koniecznością. Trudno byłoby budować podstawy socjalizmu, uprzemysławiać kraj — bez trwałego, mocnego, pełnowartościowego pieniądza. Trudno byłoby podnieść stopę życiową mas pracujących, podwyższyć poziom płac realnych, prowadzić systematyczną politykę obniżania kosztów i cen bez trwałego, mocnego, pełnowartościowego pieniądza.

Daleko łatwiej, daleko lepiej będzie spełniać swoje funkcje miernika wartości, pełnowartościowy złoty polski, niż dotych-

czasowa złotówka z okresu bezpośrednio powojennego, z roku 1944 i 1945.

Stara złotówka spełniła swoje zadanie. Dopomogła nam ona do odbudowy naszego przemysłu i transportu ze zniszczeń wojennych, dopomogła do odbudowy gospodarki rolnej, do zniesienia obowiązkowych dostaw produktów rolnych po niskich cenach i ustanowienia opłacalnych cen na produkty rolne, dopomogła do ustalenia normalnych stosunków wymiennych pomiędzy miastem a wsią, dopomogła do utrzymania koniecznego w pierwszym okresie, a następnie zniesionego systemu kartkowego i do rozwoju socjalistycznego handlu w miastach i na wsi.

W ramach dotychczasowego systemu pieniężnego, w latach poprzedzających obecną reformę nastąpił poważny wzrost realnych zarobków robotników i pracowników, jak również wzrost dochodu średniorolnych i małorolnych chłopów.

czę więjcy, kulacy dzięki swej przewadze ekonomicznej i przy pomocy liczących nad-

Reforma walutowa podniesie dobrobyt
mas pracujących

Reforma walutowa zdejmuje te nadwyżki pieniężne z rynku, poważnie ograniczy możliwość wyzysku mas pracujących przy pomocy kapitału pieniężnego. Reforma walutowa zadaje prawdziwy cios spekulantom miejskim i wiejskim. Jednocześnie reforma walutowa umocni pozycję Państwa Ludowego i mas pracujących, a w szczególności klasy robotniczej i stanie się podstawa trwałego podnoszenia jej dobrobytu i poziomu kulturalnego. Zapewni wielu robotników i pracowników indywidualnie poniesie stratę części nagromadzonych oszczędności, jeżeli nie zostały one ulokowane na książeczki oszczędnościowe. Jednak strata ta jest jednorazowa i niewspółmierna do ogólnych korzyści jakie odniesie klasa robotnicza jako całość. Zaden robotnik i pracownik nie żyje z nagromadzonych pieniędzy, z kapitału, a ogromna większość robotników i pracowników wydaje swoje zarobki od wypłaty do wypłaty. Zasada niższego kursu przeliczenia posiadanej gotówki, niż kurs przeliczenia cen i płac jest bezspornie słuszną i w przytaczającej mierze godziwą w elementy kapitalistyczne, a nie w ludzi pracy.

Na wsi reforma walutowa uderza w wiejskiego spekulanta i lichwiarza, bogacza wiejskiego, któremu udało się nagromadzić kapitał pieniężny. Ogranicza ona jego zasoby pieniężne i jego możliwości wyzysku. Chroni ona jednak interesy biednych i średnich chłopów, którzy nie żyją z kapitału pieniężnego, ale z bieżącej sprzedaży produktów swej pracy. Rząd przyznał biednym i średnim chłopom ulgi, dając im możliwość w ciągu kilku dni

żyć podatkowych zgromadzili znaczne kapitały pieniężne przy pomocy których uprawiają spekulację towarową i lichwę pieniężną, wyzyskując w różnych formach biedne i średnio zamożne warstwy wsi.

splaty podatków starymi pieniędzmi po dotychczasowym kursie oraz daje im możliwość obniżenia ciężaru długów wobec bogaczy wiejskich. W ten sposób reforma walutowa przy czyni się do ograniczenia możliwości wyzysku ze strony kapitalistów wiejskich i do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wzornując się na doświadczeniach wielkiego Związku Radzieckiego, kierując się wskazaniemi marksizmu-leninizmu, będziemy i u siebie w Polsce w oparciu o nowy, trwały i mocny pieniądz prowadzić energiczną upartą walkę o obniżenie kosztów produkcji, aby umożliwić przejście do polityki obniżania cen, aby stworzyć podstawy trwałego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

W ten sposób reforma walutowa stanie się punktem wyjścia dalszego trwałego procesu podnoszenia dobrobytu mas pracujących.

Ustalając wartość naszej waluty według wartości złota i podnosząc jej wartość w stosunku do zdewaluowanych walut państw kapitalistycznych, tym samym umacniamy nasze pozycje w stosunkach handlowych i płatniczych z tymi krajami i kładziemy kres tym korzyściom, jakie kapitaliści zagraniczni wyciągali z niskiej wartości naszej waluty. Jednocześnie dzięki ustaleniu narytetu złotego na jednakowym poziomie z najmocniejszą walutą świata — rublem, umacniamy i ułatwiamy nasze stosunki ekonomiczne z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.



Prezydent RP przyjął w sali Rady Państwa delegację świetlicowych zespołów amatorskich Ligi Kobiet uczestniczących w I-szym Krajowym Festiwalu. Na zdjęciu: Prezydent Bolesław Bierut rozmawia z najmłodszą delegatką, 6-letnią Zosią Mączynską z Mrągowa.

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Kolejarze Stargardu wezwali załogi węzłów kolejowych całego kraju do długofalowego współzawodnictwa

W dniu wczorajszym w świetlicy Warsztatów Elektrotechnicznych w Stargardzie odbyło się uroczyste masowe zebranie załogi, poświęcone podjęciu długofalowych zobowiązań dla uczczenia 33-iej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II-ego Światowego Kongresu Pokoju.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele KW i KP PZPR, Zarz. Gł. ZZK i Dyrekcji Okręgowej. Referat wygłosił przedstawiciel Zarz. Gł. ZZK. Podczas dyskusji zostały podjęte zobowiązania, których realizacja przyniesie 15.005.889 zł oszczędności.

Zobowiązania te stanowią jednocześnie nowy, ważny etap w rozwoju współzawodnictwa na kolejach.

Za przykładem kolejarzy z Tarnowskich Gór załoga węzła stargardzkiego w trudnym okresie przewozów jesienno-zimowych, podjęła współzawodnictwo między poszczególnymi służbami celem podniesienia poziomu eksploatacji i zapewnienia wyższej sprawności ruchu.

Jednocześnie kolejarze stargardzcy wezwali do współzawodnictwa załogi węzłów kolejowych w całym kraju.

Zebrań z entuzjazmem uchwalili wysłanie listu do kolejarzy radzieckich węzła kolejowego Orsza. W liście tym kolejarze Stargardu zapewniali radzieckich towarzyszy, że nie będą szczydzić wysiłków w walce o budownictwo socjalizmu i utrwalenie pokoju.

Deklaracja praska nowym etapem w walce o jedność Niemiec Oświadczenie plenum KC SED

BERLIN. (PAP). Trzecie plenum Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) opublikowało rezolucję na temat praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Plenum wzywa wszystkich Niemców, by zdali sobie sprawę z tego, że decyzje praskie zapoczątkują nową fazę i nowe możliwości walki o zachowanie pokoju w Europie i o jedność Niemiec.

Rezolucja plenum KC SED pólnocno-atlantycznego Rejonu podkreśla, że polityka ta budzi coraz większe zaniepokojenie wśród szerokich mas Niemiec.

Komitet Centralny SED wzywa wszystkich członków partii, by wśród szerokich mas ludności prowadziły akcję uświadamiającą, zwracając się do wszystkich patriotów niemieckich, w pierwszym rzędzie do młodzieży niemieckiej, o demokrację polityczną i

Mimo haniebnej kampanii wojennej bloku anglo-amerykańskiego

Delegacja radziecka broni zdecydowanie wielkiej idei trwałego pokoju i współpracy międzynarodowej

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK, PAP. Dnia 28 października na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ toczyła się duża dyskusja nad deklaracją w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński, wygłosił dłuższe przemówienie.

Min. Wyszyński stwierdził, że mimo wysiłków pewnej części Komisji Politycznej, zmierzających do tego, by uchylić się od omówienia projektu deklaracji w sprawie usunięcia groźby wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, złożonego przez delegację ZSRR. Próby te nie udało się. Co więcej — inicjatywa delegacji radzieckiej zmusiła niektóre delegacje do nacyonizmu ze swej strony kroku na tej drodze przez wniesienie własnych projektów rezolucji w omawianej sprawie.

Jak musiał przyznać autor projektu bolszewickiego, zasadniczą przyczyną, która spowodowała wniesienie tych projektów, był strach przed światową opinią publiczną, obawa, że odrzucenie projektu radzieckiego wywoła oburzenie wszystkich narodów młodych pokoleń, a nienawidzących wojny i potępiających podżegaczy wojennych. Motywy te — mówił dalej min. Wyszyński — kierowały autorami rezolucji „szczęści”.

Podżegacze wojenni powinni być pociągnięci do odpowiedzialności

Oponując przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie potępienia uprawianej w różnych krajach propagandy na rzecz nowej wojny, krytycy oświadczyli, że taka rezolucja została już rzekomo przyjęta w 1947 roku. Min. Wyszyński wyjaśnił, że jakkolwiek w 1947 roku była istotnie przyjęta rezolucja w analogicznej sprawie, lecz różniła się ona w sposób istotny od wniesionej obecnie propozycji. Rząd radziecki — oświadczył min. Wyszyński — uważa za swój obowiązek nie po prostu na tym, że przed trzema laty przyjęta została rezolucja w analogicznej sprawie, lecz zaproponować znów złożenie deklaracji o stanowczej woli prowadzenia skutecznej, aktywnej walki przeciwko podżegaczom wojennym, prowadzenia tej walki za pomocą bardziej stanowczych środków, niż przewidywała to rezolucja z 1947 roku. W obecnej deklaracji — jak podkreślił mówca — jest nowy punkt o pociągnięciu do odpowiedzialności winowajców propagandy na rzecz nowej wojny.

Sprawa broni atomowej

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i innych krajów bloku anglo-amerykańskiego cały rozwój gospodarki narodowej innych krajów i ograniczyli sztucznie produkcję atomową.

wym wpływie obrońców pokoju. Znaczna część mowy min. Wyszyńskiego poświęcona była zbijaniu zarzutów, wysuniętych przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie zredukowania sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią w ciągu lat 1950/1951.

Mówi się — oświadczył Wyszyński — że czołg to rzekomo niemniej straszna broń niż bomba atomowa. Gdy jednak proponujemy zredukowanie o jedną trzecią wszystkich zbro-

Pakt pięciu wielkich mocarstw usunie groźbę wojny

W ostatniej części swej mowy min. Wyszyński uzasadnił konieczność zawarcia przewidzianego w propozycjach radzieckich paktu pięciu mocarstw, które ponoszą szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na całym świecie. Wzywając do podpisania tego paktu szef delegacji radzieckiej oświadczył:

Wiemy, że taki pakt mieć będzie wyjątkowe znaczenie społeczno-polityczne, zwłaszcza z punktu widzenia owego

jeń wielkich mocarstw, wiążąc czołgi, spotykamy się również z odmową.

Szef delegacji radzieckiej wykazał dobitnie całą bezpodstawność stanowiska bloku anglo-amerykańskiego i stwierdził, że przedstawiciele tego bloku nie chcą żadnego rozbrojenia, nie chcą zerwać się wyścigu zbrojeń.

Mówca mówił szczegółowo o wyścigu zbrojeń w krajach bloku anglo-amerykańskiego, o nieustannym wzroście kredytów na potrzeby wojskowe i o zwiększeniu liczebności wszystkich rodzajów sił zbrojnych krajów kapitalistycznych.

zaufania międzynarodowego, o którym tutaj mówiono. Przecież każdy prosty człowiek powie: „Patrzcie — no, chociaż tyle mówiono o ich rozbieżnościach, a jednak dogadali się co do tego, że nie powinni się nawzajem atakować”. A zatem — powie prosty człowiek — można spokojnie spożywać swój kawałek chleba, można spokojnie spać, spokojnie wychowywać dzieci wiedząc, że nie padną one ofiarą bomby atomowej.

Tabela kursowa Narodowego Banku Polskiego

Narodowy Bank Polski stosuje następujące kursy przy kupnie i sprzedaży dewiz i pieniędzy zagranicznych:

Table with columns for currency types (Dewizy, pieniądze zagraniczne), purchase/sell rates (kupno/sprzedaż), and values in zł and rbl. Includes entries for ZSRR, Anglia, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Brazylia, Czechośłowacja, Dania, Egipt, Finlandia, Francja, Izrael, Jugosławia, Holandia, Kanada, Norwegia, St. Zjedn. A. P., Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Włochy.

Bank akupuje: 1. Banknoty uszkodzone lecz nadające się do skupu oraz banknoty dolarowe emisyj sprzed roku 1928 tzw. długie wg stawek obniżonych o 5 proc.

- 2. Bilon — tylko dolary St. Zjedn. A. P. i kanadyjskie oraz fr. szwajc. Z ang. i korony szwedzkie po cenie banknotów, obniżonej o 10 proc. 1) tylko w odcinkach do Z 1 6) tylko w odcinkach hfl 100 2) tylko w odcinkach kcs 50 7) tylko w odcinkach nkr 50 3) tylko w odcinkach dkr 10 8) tylko w odcinkach skr 50 4) tylko w odcinkach ffr 1000 9) tylko w odcinkach for 10 5) tylko w odcinkach din 30 10) tylko w odcinkach lit 1000

Zgodnie z zasadą socjalistycznego humanitaryzmu

Lekarze w Polsce Ludowej będą żołnierzami walczącymi o zdrowie mas pracujących

Sejm zatwierdził jednomyślnie rządowy projekt ustawy o zawodzie lekarza

DYSKUSJA

WARSZAWA, PAP. Po wznowieniu posiedzenia o godz. 18 min. 45, Izba wyraziła zgodę na propozycję wicemarszałka Barcikowskiego, uzupełnienia porządku dnia nowego nowymi czterema punktami, po czym Sejm przystąpił do obrad nad sprawozdaniem Komisji Zdrowia o uchwalonym przez Radę Państwa w dniu 26 października 1950 r., a przez Radę Ministrów w dniu 24 października 1950 r. projekcie ustawy o zawodzie lekarza.

Głos zabrał poseł - sprawozdawca Zajączkowski (PZPR). Mówca podkreślił, że w Polsce Ludowej nie możemy regulować spraw zawodu lekarskiego przestarzałą kapitalistyczną ustawą z 1932 roku, która regulowała obowiązki lekarza pod kątem praktyki prywatnej. Nowa ustawa, referowana przez posła - sprawozdawcę, usuwa wszystkie przeżytki okresu przedwzrostowego i reguluje je zgodnie z potrzebami naszej służby zdrowia. Poseł Zajączkowski przytacza i omawia ważniejsze ustępy nowej ustawy o zawodzie lekarza oraz prosi w imieniu Komisji Zdrowia o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu ustalonym przez komisję.

Projekt ustawy przyjmuje, jako podstawę, że lekarz w zasadzie wykonuje swój zawód w społecznych zakładach służby zdrowia, a praktyka prywatna jest wyjątkiem uzupełnieniem pracy lekarza. W trosce o zdrowie obywateli wydane będą przepisy, umożliwiające kontrolę nad sposobem i poziomem wykonywania przez lekarzy praktyki prywatnej.

USTAWA O ZAWODZIE LEKARZA. Celem ustawy o zawodzie lekarza jest usunięcie prze-

prawa o aktach stanu cywilnego — złożył pos. Jodłowski (SD).

Pos. sprawozdawca podkreślił, że największą niewątpliwie zdobyczą jaką przyniósł nowy kodeks rodzinny jest całkowite zrównanie sytuacji prawnej dzieci pozamałżeńskich i dzieci z małżeństwa. Kodeks zniósł ostatecznie i całkowicie dyskriminatingą prawo pochodzenia feudalnego i kapitalistycznego. Odtąd nie ma w polskim prawie cywilnym podziału na dzieci ślubne i nieślubne. Póki nie nastąpi jednak całkowite przeobrażenie mentalności i obyczajowości we wszystkich środowiskach społecznych, konieczne jest stworzenie dla osób pochodzenia pozamałżeńskiego takiej formalnej sytuacji, która stworzy dla nich warunki trzeźwej równości z osobami pochodzenia małżeńskiego. Wiąże się to ściśle z zagadnieniem metryk urodzenia osób urodzonych poza małżeństwem. Posłanka Kluszyńska (PZPR), podkreśliła, że omawiana ustawa zlikwiduje całkowicie z powierzenia życia polskiemu metryki N. N., naprawiając w ten sposób krzywdę, jakiej stare ustawy dawstwo nie usunęło w stosunku do dzieci. Przewidywana jest także troska o dzieci pozamałżeńskie, w tym o ich wychowanie i edukację.

ZMIANA PRZEPISÓW PRAWA CYWILNEGO USUWA OSTATECZNIE KRZYWDĘ DZIECI URODZONYCH POZA ZWIĄZKIEM MAŁŻEŃSKIM

Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów

Dokończenie przemówienia tow. Kłosiewiczza



Deklaracja praska mobilizuje do walki z remilitaryzacją Niemiec zachodnich

WITAMY NOWYMI OSIĄGNIĘCIAMI!

Tydzien zaledwie dzieli nas od opublikowania historycznej deklaracji konferencji ministrów spraw zagranicznych w Pradze. Tydzien ten wystarczy, aby stwierdzić, jak słuszną, trafną i głęboką była analiza polityki mocarstw imperialistycznych wobec Niemiec, zawarta w deklaracji praskiej. Wydarzenia w pełni potwierdzają, że remilitaryzacja Trizonii znajduje się w stadium przyspieszonej realizacji.

Proces remilitaryzacji ujawnia się już nie tylko w formowaniu specjalnych oddziałów zmotoryzowanej „policii”, oddanej do dyspozycji Adenauera, Gaunkera amerykański w

listę byłych żołnierzy i oficerów hitlerowskich, obejmującą 300 tys. nazwisk oraz wszelkie szczegóły, dotyczące ich służby wojskowej, „Atlantyka” kwatrująca w Fontainebleau rozpatruje obecnie plany mobilizacji, sporządzone przez Schweinera i Guderiana.

Wszystkie te kroki, świadczące o przyspieszeniu tematu remilitaryzacji, zostały z radością powitane przez zgrane, Schumacherów, Kaiserów oraz pomniejszych pomocników Adenauera. Z powodzą oświadczeń, złożonych w ubiegłym tygodniu przez polityków z Bonn, wyróżnia się szczególnie hezelnostwo deklaracji zachodnio - niemieckiego mini-

albo poległo w czasie ostatniej wojny, albo zostało kalekami. Ci, którzy ocaleli, nie mają ochoty walczyć nad Renem, czy też Wezerą dla amerykańskich interesów. Omentarze odstąpił mi chętnie innym.”

Toteż oczy całego zachodnio-niemieckiego społeczeństwa zwrócone są w stronę Niemiec kiej Republiki Demokratycznej i jej rządu. On to, jako reprezentant narodu niemieckiego brał udział w praskiej konferencji. Minister spraw zagranicznych NED, Berfinger współdziałał w Pradze przy opracowywaniu konstruktywnego programu zaspokolenia sprawiedliwych żądań narodu niemieckiego, przywrócenia jednoci Niemiec i szybkiego zawarcia traktatu pokojowego.

Deklaracja praska i równocześnie nadanie szybkiego tempa remilitaryzacji Trizonii przez imperialistyczne okupantów zmobilizowały społeczeństwo niemieckie. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w oświadczeniu, wydanym w związku z deklaracją cmiu w Pradze, wezwał ludność Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina, by z całą stanowczoscią stanęła po stronie „polityki usuwającej niebezpieczeństwo nowej agresji i nowej awantury wojennej w Europie”.

„Wszystkie siły pokojowe — czytamy dalej w oświadczeniu — powinny zjednoczyć się celem realizacji prepozycji praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, ponie waz propozycje te słuza dziełu pokoiu i stanowią odpowiednią podstawę zjednoczenia wszystkich ohywateli naszej niemieckiej ojczyzny”.

Niezwykle doniosłym etapem w tej mobilizacji pokojowych sil narodu niemieckiego przeciw imperialistycznym silom wojny, pchającym Niemcy do zguby była wspólna konferencja 600 socjal-demokratycznych funkcionariuszy zachodnio-niemieckich związów zawodowych, 150 chrześcijańskich i bezpartyjnych działaczy związkowych oraz 400 członków i funkcionariuszy SPD Konferencji tej przewodniczyli kierownicy Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, Wilhelm Pleck i Otto Grotewoll. Konferencja była poświęcona zadaniom jednoci akcji klasy robotniczej zachodnich Niemiec wobec przyspieszonych przygotowań wojennych. Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann wezwał komunistów i socjalistów na zachodzie Niemiec do wspólnej akcji: „Idźmy do fabryk i podajmy sobie braterskie dłonie. Z naszej niezgody korzystają tylko imperialiści, niezgody, z której może powstać nowa wojna, jeżeli nie złączymy się do wspólnego działania”.

Wszystkie patriotyczne siły narodu niemieckiego z klasa robotnicza na czele mobilizuje się do walki o jednoci Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego, o uniemożliwienie remilitaryzacji i odrodzenia Wehrmachtu. Kierownikiem tej walki jest rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, współtwórca deklaracji praskiej wyrażającej prawdziwych interesów narodu niemieckiego.

P. M.



rys. Emanuel Messer

ZŁOTY: WASZE OSIĄGNIĘCIA PRODUKCYJNE SĄ NAJLEPSZĄ GWARANCJĄ MOJEJ SIŁY I WASZEGO DOBROBYTU.

Nowe sukcesy radzieckiego rolnictwa

W przededniu 34 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej wsi kolchozowa może się wykazać wybitnymi osiągnięciami w walce o dalszy rozwój rolnictwa. Opublikowany niedawno komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przynosi imponujące wskaźniki rozwoju socjalistycznego rolnictwa i hodowli. Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, zebrano globalne plony zbóż na poziomie roku ub. Zbiory globalne bawełny przekraczają znacznie poziom rocznicowy, zebrano również więcej hurawek cukrowych. Nowe sukcesy osiągnięto w dziedzinie rozwoju spółdzielczej hodowli bydła.

Wzrosty również znaczący osiągnięto w dziedzinie mechanizacji robót rolniczych. Rozmiary robót, dokonanych na polach kolchozowych przez Ośrodek Me-

szynowe, przekraczając o 18 proc. poziom odpowiedniego okresu roku ub. Rolnictwo socjalistyczne zasługuje swe sukcesy partii Lenina-Stalina, stałej pomocy państwa radzieckiego oraz wysoce efektywnej organizacji i masowo-politycznej organizacji partyjnych na wsi.

Scalenie kolchozów, budowa olbrzymich elektrowni wodnych i kanałów, masowe szkolenie kadr kolchozowych wywołały na terenie wsi nowy wzrost aktywności produkcyjnej i politycznej. Nowe, większe kolchozy, powstałe w drodze scalenia, wykonały na ogół roboty rolne w sposób bardziej zorganizowany, produktywniej wykorzystywały maszyny rolnicze, w sposób bardziej prawidłowy organizowały pracę kolchozowników.

Wielkie rolnictwo socjalistyczne, stworzone w kolchozach, przynosi nasz kraj zwycięską dro-

go poziomowi wiedzy kierowniczej kolechozem czy też brzygadz jest obecnie nie do pomysłenia. Bez wysokiego poziomu wiedzy nie można też mówić poważnie o rozwoju kultury rolnej. Posuwając od roku bieżącego po raz pierwszy powołuje się do życia system szkolenia kadr kolchozowych bez przerywania pracy zawodowej.

Radzieckie chłopstwo kolchozowe, wraz z całym narodem radzieckim, bierze żywy udział w socjalistycznym współzawodnictwie dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji, w przygotowaniu wyborów do rad terenowych. Podobnie jak cały naród radziecki — pracownicy pól co raz ściślej zspalają się pod sztandarem wielkiej partii Lenina — Stalina, która pro-



Na zdjęciu: wiceminister spraw zagranicznych, dr Stanisław Skrzyszewski przedkłada Sejmowi rządowy projekt ustawy o ratyfikacji układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko - niemieckiej granicy państwowej.

Trizonii, Mac Cloy, na czwartkowym posiedzeniu alianckiej Wysokiej Komisji, zażądał natychmiastowego wydania ustawy o służbie wojskowej w Niemczech zachodnich. Zażądanie Mac Cloy'a uzupełniają korespondenci francuscy w Nowym Jorku informacjami, że minister obrony narodowej USA, Marshall, oczekuje, iż już w ciągu najbliższych 9 miesięcy powstanie 5 dywizji zachodnio - niemieckich. Adenauer gorliwie dostosował się do nowych żądań amerykańskich. Oficjalny organ Adenauera, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zapowiedział powołanie 10 dywizji zachodnio-niemieckich, o łącznej sile 200 tys. ludzi. To samo źródło donosi również, że Adenauer na występie przed Bundestagiem w Bonn z projektem ustawy o obronie narodowej i wprowadzeniu przymusowej służby wojskowej.

Głównym wykonawcą planów organizowania nowego Wehrmachtu jest wojskowy doradca Adenauera, były hitlerowski generał, bracia von Schwerin. Przystąpi on już o warcie do organizacji niemieckiego sztabu generalnego. Według doniesień półoficjalnych francuskiego dziennika „Monde”, opracował on już technikę mobilizacji 3 i pół miliona żołnierzy zachodnio-niemieckich. Większość dywizji nowego Wehrmachtu ma być zmotoryzowana. Mają również być utworzone eskadry myśliwców i bombowców nowej Luftwaffe.

Oczywiście Schwerin nie działa sam. Udzielają mu pomocy wielkie organizacje wojskowe, działające w Trizonii i korzystające z pełnego poparcia amerykańskich władz okupacyjnych. Jedną z tych organizacji jest „Atlantyka”, która na 10 miesięcy przed

strą sprawiedliwości, Dehlega. Oświadczył on m. in.: „Jeśli mocarstwa zachodnie pragną widzieć w Niemczech swego wojskowego sojusznika, muszą oddać je pełnym zaufaniem i traktować jak równego sobie. Wymieniając warunki remilitaryzacji, Dehler wyliczył zlikwidowanie wszelkich ograniczeń kontroli gospodarczej w Trizonii.

Ze szczególną gorliwością po parli plan remilitaryzacji przy wódce SPD (socjaldemokraci), podjęli służbę Ameryki. Szef Schumacher złożył oświadczenie pełne ukłonów i uprzejmości wobec Schwerina, stwierdzając, że szczególnym naciskiem, że „nie ma nic przeciwko osobie bratniego”. Również przywódcy krajowych organizacji SPD kolejno składają tożalne wobec Amerykanów deklaracje. Zarząd SPD w Hannoverze wypowiedział się za wprowadzeniem służby wojskowej i stwierdził, że socjaldemokraci gotowi są współpracować aktywnie przy montowaniu zachodnio - niemieckich wojsk.

Tak więc w Bonn trwa licytacja służalczosci wobec Amerykanów. Bonn zamienilo się w targowiska polityków którzy wyspecjalizowali się w zdradzie własnej ojczyzny. Pytania to tylko przepasie dzieląca ich od olbrzymiej większości narodu. Masy pracujące Niemiec zachodnich nienawidzą wojny, boją się jej i służbę uważają ją za główne niebezpieczeństwo zagrażające istnieniu narodu. Warto zaznaczyć tu wypowiedź bezpartyjnego rolnika ze wsi Herne w Trizonii, który w trakcie zebrania dyskusyjnego tak uszsunował się do kwestii remilitaryzacji. Powiedział on:

„Na 10 miesięcy przed

Większa produkcja - silniejsza waluta - wyższa stopa życiowa

Ustawa Sejmu RP o zmianie systemu pieniężnego i uchwała Rady Ministrów zostały przyjęte przez pracujących naszego województwa z głębokim zrozumieniem i zadowoleniem. Ustawa bowiem zwrócona jest przeciwko elementom spekulanckim, sprzyja naszemu budownictwu — wykonaniu Sześcioletniego Planu, przynosi korzyść światu pracy.

Nareszcie dobraliśmy się do napęczniających pieniężni bies spekulantów i kapitalistów, którzy w nieuczciwy sposób przez długi czas zagarniali naszą pracę — przez chwytali wielką część dochodu społecznego, skupowali iwią część artykułów wyprodukowanych przez klasę robotniczą — powiedzieli na zebraniu robotniczego aktywu w dniu wczorajszym przedownicy pracy w Szczecińskich Zakładach Ocieplarskich Helena Kubisz.

— Robotnik z trudem mógł kupić coś lepszego, bo spekulanci, jak hieny rzucali się na każdą dobrą rzecz, gdy tylko znalazła się w sklepie — oświadczył swawacz z brzeża „Huk” tow. Leonów. — Mniej będą się teraz w sklepach tłoczyć spekulanci. — dojdzie do ludy części pracy.

— Dla nas, robotników, jest teraz lepiej, aniżeli przedtem — powiedział tow. Stefan Berdys, ze stoczni szczecińskiej — bo wypłaty otrzymujemy w silnej, trwałej walucie.

To, co mogliśmy stracić, my, ludzie pracy, — mam na myśli drobne oszczędności nie sięgające więcej niż kilku, rzadko kilkuna-

stu tysięcy zł — to przecież grosze w porównaniu z dziesiątkami miliardów złotych, które Państwu Ludowemu, masom pracującym zwróca kapitaliści i spekulanci. Te pieniądze pójdą na inwestycje, rozszerzenie produkcji, na realizację Planu Sześcioletniego. Wróca do nas bogatszym strumieniem towarów, wróca na wieś tysiącami traktorów.

Nasza reforma systemu walutowego, uzasadniona potrzebami naszego budownictwa, zabezpieczenia interesów mas pracujących, stworzenia silnego pieniądza, odcinającego naszym, coraz większym osiągnięciom gospodarczym i zadanom, nie ma nic wspólnego z reformami i kombinacjami walutowymi kapitalistów — dewaluacją czy inflacją, przy pomocy których kapitaliści zwiększały wyzysk, ograbiła szerokie rzesze pracujących. Przenowiona niedawno przez rządy Wielkiej Brytanii i innych państw kapitalistycznych na rozkaz amerykańskich podżegaczy wojennych dewaluacja funta szterlinga i wszystkich walut bloku szterlingowego oraz franka francuskiego, poważnie obniżyła ich wartość w stosunku do dolara, wydała za bezcen w ręce amerykańskich beneficjentów dolarowych ośrodków i liczne fabryki w tych krajach, uczyniła je jeszcze bardziej zależne od Wall Street i ciężkim brzemieniem drożyzny legła na coraz niższych zarobkach mas pracujących Anglii, Francji i innych zmarshallizowanych

krajów. Dewaluacja funta szterlinga i franka służy imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Nasza reforma walutowa jest ciosem dla nich. Jest ona kolejnym etapem naszej polityki i walki klasowej. Wynika z konieczności wzmocnienia władzy ludowej, wzmocnienia naszego budownictwa. Ta bitwa klasowa o pieniądz, podobnie, jak stoczona przed dwoma laty bitwa o handel, osłabia pozycję wroga klasowego, wybitnie wzmacnia pozycję klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Nasza reforma walutowa jest dla wszystkich ludzi pracy przeliczeniem ich zarobków, a nie obniżką, jak to usiłuje udowodnić rozwścieklony wrogi klasowy. Temu przeliczeniu zarobków na nową walutę odpowiada przeliczenie w tym samym stosunku cen na towary. Jeśli więc robotnik zarabiał np. miesięcznie przed zmianą systemu walutowego 24 tys. zł, to obecnie otrzyma 720 nowych złotych, za które może nabyć tę samą ilość towarów, które mógł kupić przedtem za stare 24 tys. złotych, w tym samym bowiem stosunku co płace, zostały również przeliczone ceny. Stracą spekulanci, kapitaliści, walci ciarze, — oni bowiem mają do wymiany wielkie, nieuczciwymi sposobami nagromadzone sumy pieniężne, oni mają obcą walutę. Za każde stare 100 zł otrzymają jedną złotówkę, podczas, gdy pracujący zamiast dawnych 100 zł. należnej mu płacy otrzymuje 3 nowe złote, a cena towaru, który przedtem kosztował dawne 100 zł, obecnie również kosztuje 3 zł nowe.

Ustawa i Uchwała Rady Ministrów w sprawie zmiany systemu walutowego jest w interesie małych i średniolnych chłopów i robotników rolnych, broni ich przed kulackim wyzyskiem. Dość wspomnieć, że Ustawa przewiduje, iż długi u kulaków uregulują, spłacając tylko trzecią ich część.

Silny pieniądz, silny złoty, — mówił wspomniany już robotnik z tarni, tow. Berdys — będzie dla nas bodźcem do walki o większą oszczędność na zakładzie pracy, o wzrost wydajności i obniżenie kosztów własnych produkcji. Właśnie dzięki obniżeniu kosztów własnych produkcji, naród radziecki stworzył warunki dla wielokrotnej obniżki cen na towary, dla wzmocnienia rubla.

I również my, pracując lepiej, oszczędniej, wydajniej, rewidując i przekra-

czając normy — obniżymy koszty produkcji, stworzymy warunki dla obniżki cen, powiększymy się na- bywcą naszego złotego i podniesiemy naszą stopę życiową.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wrogi klasowy ugodzony dotkliwie odebraniem mu miliardów złotych, które skradł masom pracującym, ugodzony poważnym ograniczeniem jego siły nabywczej, jego możliwości zakłócenia rynku i szkodenia naszemu budownictwu, będzie usiłował odegrać się szerząc plotkę, wykorzystując istniejącą tu i ówdzie nieświadomość, usiłując nie podporządkować się przepisom Ustawy. Napotka jednak na zdecydowaną odpowiedź pracujących naszego województwa.



Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony będzie na specjalnych drukach. Na zdj.: junacy z V brwradw SP pomarają w przewożeniu skrzyń, z których każda zawiera 4000 egz. druków.

Załoga tartaku Drewni Lasów Państwowych realizuje zobowiązania produkcyjne

Załoga tartaku Dyr. Lasów Państw. w Czaplunku realizując swoje długofalowe zobowiązania produkcyjne, w dniu 1.X.br. wykonała ze znaczną nadwyżką roczny plan produkcji. Przetarło ponad plan 1.500 m³ drewna.

Obecnie po zwycięskim zakończeniu rocznego planu produkcji, przystąpiono do okresowego remontu tartaku. W ramach zobowiązań państwowych załoga postanowiła okres remontowy skrócić o dziesięć roboczo dni.

W obecnej chwili, prace remontowe w tartaku trwają w całej pełni i przewiduje się przekroczenie podjętych zobowiązań październikowych.

Jest tylko jedna bolączka w tartaku, a mianowicie: brak tartaku w Czaplunku jest już zużyty w 70 proc. i trzeba zastąpić go w obecnym okresie remontowym innym podatnym do użytku traktem. Trakt taki znajduje się w zespołe PGR Lotyń, gdzie w ogóle nie jest używany.

Dotychczasowe starania o przekazanie traktu tartakowi w Czaplunku nie doszły do skutku.

Apelujemy do kierownictwa zespołu Lotyń i tamtejszej rolnej rady zakładowej by nie robiły nam trudności w naszej walce o realizację nowych zadań produkcyjnych.

Paweł Dobosz korespondent robotniczy

Włodzimierz Leonów spawacz Państwowej Żeglugi Śródlądowej

Reforma pieniężna — to świadectwo wzrostu naszych sił gospodarczych

Na budowie gigantycznej elektrowni

Kujbyszew (dawniej Samara), duży ośrodek przemysłowy i kulturalny, leży na wysokim brzegu Wołgi. Sygnal on dotychczas ze swych fabryk, wyższych uczelni, teatrów.

Obecnie Kujbyszew ściągnął na siebie uwagę całego świata; buduje się tu olbrzymią elektrownię wodną. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zapanowało w tym ruchliwym miejscu szczególne ożywienie; ze wszystkich zakątków kraju radzieckiego przybywa tu codziennie mnóstwo ludzi, pragnących wziąć udział w budowie potężnej centrali energetycznej.

Wraz z grupą młodych inżynierów odbijamy od przystani w Kujbyszewie, aby udać się motorówką w górę Wołgi. Wyrzucamy statki motorowe, barki, tratwy, wiozące ładunek dla budowy.

„Zbliżyliśmy się do miejsca budowy — mówi kapitan motorówki. Na lewym brzegu widzieli wioski, która już przenosi się na inne miejsce. Właśnie w tym miejscu przegradzi Wołgę olbrzymia tama.”

Wież rozciągnęła się wzdłuż brzegu. Nad nią, wysoko w górę widać szereg nowych domów. Latem nie było ich jeszcze, podobnie jak nie było tartaku, który pracuje dziś przez całą dobę. Nie było również warsztatów mechanicznych, nie było przystani rzecznej, gdzie w dzień i w nocy wyładunku się statki. Nowa szosa połączyła wybrzeże z nowopowstałym przedsiębiorstwami.

O parę kilometrów dalej buduje się osiedle dla energetyków, jak również miasteczko portowe, w którym już w tej chwili mieszka wielu robotników.

Staliśmy na wysokim wzgórzu. Naczelnik ekspedycji geologicznej, inż. Buszujew mówi, wskazując na przeciwległy brzeg:

„Tam mieszczą się będzie główny blok elektrowni, długości 800 m. Od bloku rozpoczyna się ziemna część tawy następnie odcinek żelazo - betonowy z 48 przelotami dla przepuszczania wód rzecznych. Tama podniesie o kilka metrów poziom wody na Woldze. Na olbrzymiej przestrzeni rzeka rozleje się, tworząc zbiornik wodny. Wszystkie co widzicie za liną przyszłej tawy stanie się dnem „morza kujbyszewskiego”. Potężną siłę Wołgi skieruje się ku olbrzymim turbinom. Zanim upłynie 5 lat, największa w świecie Kujbyszewska Elektrownia wodna o mocy ok. 2 mil. kilowatów będzie już w pełni wybudowana.”

Okno gabinetu inżyniera naczelnego Nikolaja Szapozhnikowa, wychodzi na Wołgę. Szapozhnikow brał udział w budowie elektrowni na kanale Moskwa — Wołga. Wspominając ten okres, mówi:

— Obecnie budujemy tu, na Woldze centralę energetyczną która stanowić będzie ostatnie słowo produkującej techniki socjalistycznej. Mimo olbrzymich trudności i ogromu robót budowlanych, nie możemy się poddać. Wierzymy, że cała ludność naszego państwa będzie nam towarzyszyć w tym wielkim przedsięwzięciu. Wierzymy, że nasz kraj opanuje wszystkie trudności i zwycięży. Wierzymy, że nasz kraj stanie się państwem socjalistycznym. Wierzymy, że nasz kraj stanie się państwem socjalistycznym. Wierzymy, że nasz kraj stanie się państwem socjalistycznym.

z brygad Mikołajem Kłuznowem ze wsi Jagodnoje (położonej w odległości 30 km od miejsca budowy). Okazuje się, że w 70-osobowej ekipie przybyłej z Jagodnoje są traktorzyści, mechanicy, szoferzy, elektrycy, a nawet pracownicy służby łączności. Wszyscy — ludzie doświadczeni, doskonali fachowcy. Traktorzysta Iwan Ułjanin został maszynistą buldożera, mechanik Sergiusz Czepow kieruje scraperem, młoda kolechożnica Natalia Krutowa, która ukończyła specjalny kurs dla pracowników telekomunikacyjnych, bierze udział w montowaniu linii telefonicznej.

Nazajutrz udaliśmy się na miejsce budowy nowego socjalistycznego miasta. Na olbrzymiej równinie, okalonej lasem, wyrastała jak na drożdżach wielopiętrowe domy, szkoły, stołówki. Z przystani ciężarówka z budulcem w lesie rozpierała się jeszcze białe namioty ale wielu pracowników przeprowadziło się już do nowych domów.

Rozmawiałem z dziesiątkami młodych specjalistów, którzy przybyli tu z Moskwy, Leningradu, Kujbyszewa, Swierdłowska i innych miast. Wszyscy oni otrzymali natychmiast pracę w swoim zawodzie. Sa niezmiernie dumni, że przyniosli im zaszczyt uczestniczenia w olbrzymiej budowie.

Zarząd „Kujbyszewhydrostroju” ma swą siedzibę w starym miasteczku nadwołżańskim. Za 2-3 lata i ono przeniesione zostanie na inne miejsce: po zbudowaniu tawy cała ta okolica znajdzie się przecież pod wodą. Tym czasem jednak w miasteczku wre życie. W głównym biurze przyjmuje się przewidywanych robotników, którzy natychmiast otrzymują skierowanie do pracy i przydzielają na mieszkania. Ze wszystkich odcinków budowy przybywają tu kierownicy robót, mechanicy i inni specjaliści. by poznać nowoprzybyłych pracowników. Otwarto nowe sklepy, stołówki, biblioteki. Ulicami mkną samochody. Onegdaj ciche, zamieszkałe przez rybaków i ogrodników miasteczko, dziś tętni pełnią życia.

Okno gabinetu inżyniera naczelnego Nikolaja Szapozhnikowa, wychodzi na Wołgę. Szapozhnikow brał udział w budowie elektrowni na kanale Moskwa — Wołga. Wspominając ten okres, mówi:

— Obecnie budujemy tu, na Woldze centralę energetyczną która stanowić będzie ostatnie słowo produkującej techniki socjalistycznej. Mimo olbrzymich trudności i ogromu robót budowlanych, nie możemy się poddać. Wierzymy, że cała ludność naszego państwa będzie nam towarzyszyć w tym wielkim przedsięwzięciu. Wierzymy, że nasz kraj opanuje wszystkie trudności i zwycięży. Wierzymy, że nasz kraj stanie się państwem socjalistycznym. Wierzymy, że nasz kraj stanie się państwem socjalistycznym. Wierzymy, że nasz kraj stanie się państwem socjalistycznym.

Z zagadnień racjonalizatorstwa (3)

Szybko i rzeczowo załatwiać wnioski racjonalizatorskie

W każdym przedsiębiorstwie istnieje niewątpliwie najcenniejsza rezerwa kadr twórczych, rezerwa potencjalnych nowatorów i racjonalizatorów...

wypadki niespolecznego, bolszewickiego stosunku do wniosków racjonalizatorskich z uwagi na zawarty w nich element krytyki. Jeszcze często kierownik odcinka, na którym, w myśl wniosku, ma być zastosowana racjonalizacja, czuje się dotknięty tym, że ktoś chce być mądrzejszy od niego i zamiast podjąć do wniosku rzeczowo, zaczyna wysznkiwać szereg wątpliwości, trudności...

premią karać biurokratów. Na leży pletnować konserwatywizm techniczny, jako polityczny oportunizm, jako poważny hamulec w walce o socjalizm w Polsce. Przytoczony fragment rezolucji nie przestał być aktualny, mimo, że od jej uchwalenia upłynęło więcej niż rok. Biurokratyczne, bezduszne załatwianie wniosków racjonalizatorskich powoduje duże straty. Marują korzyści, które mogłyby być osiągnięte wskutek wcześniejszego zrealizowania wniosków, a ponadto zniechęcając racjonalizatorów, hamują rozwój ruchu racjonalizatorskiego...

nych poszczególnych przedsiębiorstw, który ściśle wiąże się, który bazuje na ruchu racjonalizatorskim. Tym samym więc zagraża niekiedy także wykonaniu planu produkcyjnego. Kierownicy przedsiębiorstw powinni zdawać sobie sprawę, że stan spraw na odcinku nowatorstwa i racjonalizatorstwa jest istotnym wskaźnikiem oceny całokształtu pracy kierownictwa, dla odpowiedzi na pytanie, czy jest to kierownictwo zdolne iść z postępem czasu, oprzeć się w swej pracy o siły twórcze kierowanych przez siebie zespołów, czy zdolne jest, inaczej mówiąc, w ogóle należyte spełniać zadania kierownictwa.

N. Kronik



Z ZSRR powróciła 105-osobowa wycieczka robotników Państwowego Gospodarstwa Rolnych. Na zdjęciu fragment grupy uczestników wycieczki na Dworcu Gdańskim. Druga z lewej Magdalena Figur — traktorzystka.

Czy te kadry mają dobre warunki rozwoju, czy wydają z siebie nowatorów i racjonalizatorów, czy i jak rozwija się w przedsiębiorstwie ruch nowatorski i racjonalizatorski, czy i w jakim stopniu ruch ten przyczynia się do mobilizacji ukrytych, wewnętrznych rezerw przedsiębiorstwa to zależy w dużym stopniu od kierownictwa przedsiębiorstwa. Mówiąc w tym wypadku o kierownictwie, mamy na myśli nie tylko kierownictwo administracyjne i techniczne, lecz także kierownictwo polityczne i związkowe. Kierownictwo winno stworzyć w zakładzie warunki potrzebne dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

Istotną rolę w rozwoju przedsiębiorstwa jest propozycja wprowadzenia pewnych zmian. Zatem wniosek racjonalizatorski stanowią w gruncie rzeczy twórczą krytykę istniejącego faktycznego stanu rzeczy. Bolszewickie podejście do problemu krytyki i samokrytyki wymaga, by kierownik odcinka skrytykowanego przez wniosek racjonalizatorski przyjął tę krytykę zyczliwie, z wdzięcznością, jako pomoc, jako wyraz troski o dobro wspólnej sprawy i dolażył wszelkich starań, udzielił wszelkiej pomocy dla słusznej oceny wniosku oraz szybkiej jego realizacji.

Jednakże często są jeszcze

Częste są również wypadki bezdusznego, biurokratycznego stosunku do problemów racjonalizacji.

Trybuna Ludu z dn. 14. X. br. w korespondencji p. „Dzieło pewnego pomysłu...” podaje jak dotychczas od kwietnia nie może doczekać się oceny Biura Organizacji Rachunkowości wniosków racjonalizatorskich pracownika Głównego Urzędu Statystycznego ob. Kellera, który wynalazł suwak do obliczenia potrąceń podatku od noszących.

Całe postępowanie trwa już od grudnia 1949 r., a więc 11 miesięcy. Można by przytoczyć wartościowe wnioski racjonalizatorskie, które czekały na załatwienie jeszcze dłużej.

W rezolucji Krajowej Konferencji Wynalazczości i Usprawnień z września roku ubiegłego czytamy: „Należy wydać bezlitosną walkę biurokratyzmowi w załatwianiu projektów racjonalizatorskich, a za przewlekane decyzji i wyplat

Szybkie, sprawne, rzeczowe i koleżeńskie załatwianie zgłoszonych usprawnień i wniosków racjonalizatorskich, szybkie udzielanie pomocy potrzebnej racjonalizatorom dla pracowania tych wniosków, w szczególności szybkie przeprowadzenie potrzebnych eksperymentów i prób, szybka realizacja wniosków w zakładzie pracy i przenoszenie ich do innych zakładów, terminowe wypłacanie premii autorom — po winno charakterystyzować pracę komisji usprawnień wszystkich szczebli, klubów racjonalizatorów, referentów i wydziałów postępu technicznego i całego kierownictwa przemysłu.

Biurokratyzm, bezduszność, brak szybkości i operatywności w załatwianiu wniosków racjonalizatorskich stawia również często pod znakiem zapytania realizację planu usprawnień technicznych i organizacyjnych

Ludzie Planu 6-letniego

Święto towarzysza Tarkowskiego

Przed kilku dniami pracownicy Technicznej Obsługi Rolnictwa w Koszalinie uroczysto obchodzili sukces produkcyjny swego towarzysza, przodownika pracy w dziale montażu, JERZEGO TARKOWSKIEGO. Od 1 stycznia br. zmontował on 100 silników traktorowych, wykonując tym samym dwie normy rocznie.

„Hala montażowa. W rogu pod oknem w czarnym zatłuszonym smarami kombiniezonie, Jerzy Tarkowski pracuje przy imadle. Piłnik z grzytem przywiera do śruby. W końcu Tarkowski powoli dotrąca ostatnią śrubę do zmontowanego jubileuszowego silnika.

Monter Tarkowski spogląda na stojący na jego warsztacie czerwony proporzyczek oddziałowego zwycięzcy we współzawodnictwie.

Jego czerwień przypomina mu przeszłość w dalekich Chinach. Tarkowski urodził się w Chinach. Mając 16 lat zaczął pracować. Często wspominał daleką ojczyznę, z której bieda wyгнаła jego rodziców. Powrócił do niej nie mógł. Nie było po co. I w Chinach i w Polsce jednaki był los robotników.

Wrócił do kraju, ale już po wojnie, w 1945 r. Wrócił, bo dowiedział się, że jego ręce potrzebne są nowej Polsce.

Tarkowski powoli wysuwał się na czoło przodowników. Dziś, montując 15 silników miesięcznie, jest najlepszym z najlepszych. Wyrabia 500 proc. starej normy, a 300 proc. nowej, którą załoga TOR w Koszalinie wprowadza już od 1 listopada.

„Odbywa się uroczystość. Monter Tarkowski opowiada, jak dzięki pomocy udzielonej mu przez towarzyszy partyjnych osiągnął swoje sukcesy. Wspomina o drodze, jaką do nich doszedł. Przypieka, że jeszcze szybciej i lepiej będzie montował motory.

— „Zobowiązuje się zmontować 20 silników miesięcznie, jeśli wszelkie potrzebne materiały będą dostarczone na czas. Jest to mój wkład w utrzymanie pokoju. Do takiego zwiększenia wydajności pracy wzywam wszystkich robotników warsztatów TOR w woje wództwie koszalińskim i szcze cińskim” — mówi Tarkowski.

Po wręczeniu premii pientnej i upominku kończy się uroczystość. Rozpoczyna się pierwsza próba sprawności motoru marki „Case-Vac” zmontowana przez Tarkowskiego. Silnik działa doskonale.

W tym dniu spotkała tow. Tarkowskiego jeszcze jedna radosna chwila w życiu. Egzekutywa partyjna, za socjalistyczny stosunek do pracy, przesunęła go z kandydata na stałego członka partii. Towarzysz Tarkowski został członkiem partii, świadomym realizatorem Planu 6-letniego.

Leszek Kozłowski

ktoś władze sprawują własnie tacy jak on robotnicy.

W lipcu br. został kandydatem do partii. Partia dała mu wiele. Pokazała mu ona drogę do pracy nad sobą. Zaczął więc czytać, studiować książki i podręczniki.

Wprowadzone usprawnienia i ulepszenia stopniowo coraz bardziej przyspieszały tempo pracy. Przygotowane z awansu narzędzia i materiały, równoczesne składanie 2 lub 3 motorów usprawniły montaż. Ułóstżonych w ciągu miesiąca silników wzrastała: 5, 6, 7, 8.

Kandydat do partii tow. Leszek Kozłowski

W zakładach pracy całego kraju rozpoczęły się w październiku wybory komisji bytowo-mieszkaniowych. Komisje te — obok komisji socjalno-ubezpieczeniowych — są dalszym etapem w rozwoju i poprawie warunków pracy i bytowania.

W swej szerokiej działalności komisje zajmą się kontrolowaniem warunków sanitarnych w mieszkaniach fabrycznych i internatach, obniżeniem potrzeb mieszkaniowych robotników i występowaniem z wnioskami o przyznanie lokali najbardziej potrzebującym.

Wybory komisji bytowo-mieszkaniowych w zakładach pracy

W zakładach zatrudniających do 500 ludzi, komisje wybierane są na zebraniach członków zakładowej organizacji związkowej, a w zakładach większych — w wyborach pośrednich. W ramach komisji mogą działać podkomisje, np. budownictwa mieszkaniowego, kontroli społecznej, kontroli zaopatrzenia.

W stołecznej przysiężce już do Metalowców, Transportowców, Pracowników Państwowych i Pracowników Instytucji Wojskowych. Do komisji wybierani są najbardziej znani w zakładach pracownicy: przodownicy pracy, aktywni związkowi i działacze społeczni.

M. inn. dokonano już wyborów w 16 zakładach pracy przemysłu metalowego. Powstały one w fabryce im. gen. Świerczewskiego, WSK 1, L-14, ZSP-10, w Fabryce Narzędzi Lekarskich itd. W fabryce im. gen. Świerczewskiego w skład komisji weszli: ślusarz Wincenty Niedźwiedzki, wzorczarz Jan Kowalczyk — członek rady zakładowej, szlifierz Ludwik Borowski i wzorczarz Edward Kwiatkowski.

Komisje opiekować się będą również ogródkami działkowymi znajdującymi się przy zakładzie, czuwać nad

Przypomnienia rolnicze na listopad

W POLU. W ciągu listopada należy cały sprzężaj użyć dla orki zimowej i starać się ją jak najprędzej ukończyć. Ani jedna pięćdziesiątka nie powinna leżeć niewykorzystana na zimę. Terminowe i staranne przeprowadzenie orki zimowej ma olbrzymie znaczenie. Niszcząca ona chwasty, poddaje glebę warstwy roli dobroczynnemu działaniu mrozu, umożliwia magazynowanie wilgoci zimowej, pozwala wreszcie na wiosnę wcześniej rozpocząć uprawę roli i siewy jare. Prze-

prowadzenie orki zimowej, jest warunkiem dobrych plonów z siewów jarych. Pod okopowe, a zwłaszcza pod buraki, należy orkę zimową połączyć ze wzruszeniem podsukibia za pomocą pogłębiacza. Podwyższa to znaczenie plony okopowych.

Przyorywanie plonów pozostawić można na ostatek, bowiem w razie mrozu ziemia, pokryta poplonem, nie marznie jeszcze przez jakiś czas. W drodze wyjątku, poplon lubinowy, przeznaczony pod ziemniaki na ziemi lekkiej i suchej, można nie przyorywać na zimę. Pozostawione na zimę gęste łąki lubinu, gromadzą bardzo dużo śniegu, wzbogacając rolę w wilgoć.

Obornika nigdy nie należy przyorywać za głęboko, bo tonie. Przy głębokiej orce druga osoba powinna zgarniać obornik na boki skiby.

Przy wywózce obornika należy go natychmiast trząść i przyorywać. Obornik, który leży choć kilka godzin na kupie lub roztrzęsiony, a nie przyorany — traci dużo na wartości.

W OBEJŚCIU. W ciągu listopada należy zrobić dokładny przegląd budynków, dokonując koniecznych reperacji. Również narzędzia i maszyny trzeba starannie wyczerścić, popaprawić, posmarować tłuszczem i umieścić pod dachem. Pod koniec miesiąca kopce z okopowymi powinno się okryć grubiej.

INWENTARZ. Krowy powinny przechodzić na paszę zimową stopniowo. Zmniejszając ilość zadawanej krowom paszy zielonej, trzeba dawać zastępczą paszę soczystą (buraki, brukiew, rzepę), coraz więcej siana. Paszę zieloną zastępują bardzo obficie kłazonki. Póki można — wypędzać inwentarz na świeże powietrze. W listopadzie zaczyna się jesienne cielenie krow. Cielęta

jesienne są najlepsze do chowania, bowiem krowy podczas cielności są na pastwisku i mają ruch. W zimie jest również więcej czasu, aby cielęta starannie pielęgnować. Poza tym, cielęta odessane podczas zimy i wyrosnięte mogą już wiosną być wypędzane na pastwisko, co ma bardzo duże znaczenie dla ich dalszego rozwoju.

Jeszcze raz o świetlicy dla strażaków szczecińskich

Przed dwoma miesiącami na łamach „GŁOSU” ukazała się moja notatka omawiająca sprawę lokalu na świetlicę i dyżurkę dla strażaków w Szczecińsku, — pisze tow. Zygmunt Mieczysław.

Do dziś jednak nikt z MRN nie zainteresował się bliżej tą sprawą.

W dalszym ciągu odczuwa

się brak odpowiedniej dyżurki — sypialni i świetlicy dla strażaków.

Tymczasem w posiadaniu PZGS jest dogodny na te cele lokal, stojący już od dłuższego czasu bezużytecznie. Sprawa ta poruszana była w MRN i tam utknęła na martwym punkcie.

GS „Samopomoc Chłopska” w Dębolicach powinna zmienić styl pracy

Na skutek złej, nieprzemysłanej gospodarki, pisze w swojej korespondencji tow. Świętochowski z gromady Broczyno, nasz sklep GS w Broczynie nie jest należycie zaopatrzony wany. Od dłuższego czasu brak nawet soli i zapatek. Kierownik sklepu ob. Trojnowski nie interesuje się w ogóle tym, by w sklepie były towary pierwszej potrzeby.

Ale to nie wszystko. GS w Dębolicach całkowicie zlekceważyła sobie sprawę planowego i terminowego skupu ziemniaków. W chwili gdy inne GS ziemniaki już odstawiły, GS w Dębolicach szuka dopiero kredytów na zakupy.

Taka późna dostawa ziemniaków może narazić państwo na stratę, gdyż przy transporcie ziemniaki mogą ulec zmarznięciu.

My chłopi oczekujemy od PZGS w Wałczu zajęcia odpowiedzialnego stanowiska i powzięcia właściwych kroków w ce-

lu zmiany stylu pracy w GS w Dębolicach.

W kilku wierszach

Powszechna Organizacja „Stuzba Polsce” w powiecie bytowskim pomaga państwowemu gospodarstwu rolnym w akcji wykopkowej. W związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej młodzież hufca gminnego w Ugoszczy zorganizowała dwie kompanie wykopkowe, które pracowały w PGR Gostkowo i Dąbrówka. W przeciągu 5 dni junacy wykopali 283 tony ziemniaków.

W pracy wyróżnili się: Helena Płaksa, Eugenia Swobodzik, Helena Zmuda, Irena Wejler, Maria Zaborska, Aleksander Natuik, Alfons Łęcki, Maksymilian Rakowski, Michał Kapeluch i Lucjan Domisz.

Niedawno otwarto w Czaplinku nową świetlicę TPPR i Ligi Przyjaciół Zoluzerza.

Stanisław Szczepiński korespondent



Kino „POLONIA”: „Dziś o wpió do 11-ej” — prod. czeskiej. Seanse godz. 18 i 20.

MUZEUW w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 63 otwarte codziennie w godz. 12—17, w niedziele i święta 12—20

WAŻNIEJSZE TELEFONY Straż Pożarna 333 Międzyl. Obywatelska 337 Pogotowie Ratunkowe 300

„Głos Koszaliński” wydaje „RSW Prasa” Redaguje Biuro Redakcyjne Redakcja i Administracja: Szosce Al. Wojska Polskiego 29 Telefony Sekretariat — 58-27, Biuro „RSW Prasa” kreator odpowiedzialny Redakcji — 42-04. Usługi Korespondentów i „Usługi telegraficzne” — 44-58. Dział Mielicki — 51-06 Redakcja ogólna — 58-06 Oddział Redakcji w Koszalinie ul. Zymierskiego 18, telefon 667. Korespondent „RSW Prasa” Konto PBO dla prenumeraty w zakładowej 2-13776 dla pocztowe 2-399.

Szczecińskie Zakłady Graficzne X-1-11682

Nowe monety polskie



Ryszard Matuszewski

O wierszach Wiktora Woroszyńskiego

O ile u takich poetów pokolenia, które zadebiutowały po wojnie, jak: Różewicz, Ku- biak, Brański czy Wirpsza, mamy do czynienia z powolnym procesem upolityczniania się ich utworów...

Wiersze te cechuje nadal klasyczny i zasadniczo charakter podejmowanej przez poetę tematyki, sztywne i czujne reagowanie na przebieg walki, toczony przez obóz socjalizmu i pokoju, usilne dążenie do zbliżenia się do wzoru partyjnej postawy twórczej.

W każdej z trzech wymienionych pozycji poetyckich Woroszyński ustosunkowuje się w sposób wyjątkowo do któregoś z najbardziej zasadniczych problemów ideowopolitycznych: w „Świecie” do problemu bohaterstwa, w „Świecie nad Nową Hutą” — do problemu socjalistycznego budownictwa; w „Pierwsza linia pokoju” — do szeroko pojętych zagadnień międzynarodowej walki o pokój.

W nowych wierszach Woroszyński zdecydowanie wywołuje się od dawnych błędów w obrazowaniu. Są one przezwyciężone o wiele prościej, oczyszczone z formalistycznych chwytów, paradyksalnych metafor, dardziej bezpośrednie.

Uderza, nadaje się wierszom Woroszyńskiego, zwłaszcza...

czą jego poematom takim jak „Świecie” i „Świt nad Nową Hutą”, zaletą nader rzadką i cenną — rozmach i owy wyrażony w wyjątkowość umiejscowienia kompozycyjnego w większą całość treści wątku akcji. Tu umieszczenie kompozycyjne zdaje się być, obok problemu właściwej rytmiki, najważniejszą bodaj zagadnieniem formalnym poezji, stawiającej sobie ambitne zadania przejścia od form wyłącznie lirycznych do szerszego, dramatycznego, ujmowania rzeczywistości. W poemacie „Świt nad Nową Hutą” Woroszyński udało się w sposób trzymający w pewnym umiarkowaniu uwagę czytelnika, bez dłażyzn i rozchwilałości, opowiedzieć historię, zespółowca, który przyjechał budować Nową Hutę. Poemat, w którym na pewno dążyć się również odmużyć drobne usterekki artystyczne, na zaletę wyjątkowej kompozycyjnej zwartości, daje każdemu czytelnikowi, również takiemu, który Nowej Huty nie widział, niezauważający w niej atmosfery pracy — żywej i plastycznej obraz tego zjawiska. Woroszyński nie rezygnuje z opisu, ale też wprowadza w zagadnienie, wypowiedzi myśl w formie prostej i jasnej, zreczenie na ogół przepięknie rym strofami regularnej z dynamicznymi akcentami wiersza wolnego.

Poemat o Nowej Hucie jest, po wierszach z cyklu „Pierwsza linia pokoju” i po poemacie o Świecie, nowym, kolejnym etapem niewątpliwego rozwoju ideowo-artystycznego poety i w pełni usprawiedliwia przyznany mu niedawno nagrodę literacką.

NA WYSPIE LEZ

Korespondenci nowojorscy „Pravdy”, G. Rassadin i I. Filipow piszą, że niewielka wyspa Ellis Island stała się oddawna swolnym symbolem amerykańskiej reakcji. Władze wysyłały tu przybyłych do Stanów Zjednoczonych cudzoziemców, którzy uznani zostali za niedostatecznie „pewnych” politycznie. Ostatnio władze imigracyjne i polityczne na Wyspie Lez mają pełne ręce roboty w związku z wejściem w życie szarystowskiej ustawy Mac Carrena, która jak wiadomo przewiduje m. in. wzmocnienie walki z „podejrzanyimi cudzoziemcami”.

Aby tego rodzaju „niebezpieczni” ludzie nie mogli przeniknąć w głąb USA, żandarmi amerykańscy chwytają wprost z pokładu okrętu czy samolotu przybyłych do Ameryki cudzoziemców i wysyłają na Wyspę Lez.

Niedawno aresztowano i deportowano korespondenta ukazującego się na Cyprie postępowej gazety „Demokratik” Joannidosa oraz postępowego dziennikarza kubańskiego, Carlosa Rodriguez, który przybył do Nowego Jorku na Międzynarodową Konferencję Dziennikarzy i wielu innych.

Przesadzając w policyjnej gorliwości, władze amerykańskie aresztują każdego, kto znalazł się pod ręką. W ten sposób znaleźli się w areszcie dyrygent mediolańskiej La Scala, Vittorio Sabbato, pianista austriacki Friedrich Gulda, śpiewak niemiecki, Hans Hotter oraz grupa 14 muzyków włoskich „I virtuosi di Roma”.

Aresztowanych cudzoziemców utrzymuje się obecnie w USA na seki. W noc z 22 na 23 października wezbrała w Stanach Zjednoczonych nowa fala masowych aresztowań. Powołując się na informacje pochodzące z ministerstwa spraw zagranicznych USA, prasa amerykańska donosi, że w najbliższym czasie należy się spodziewać aresztowań, uwieszenia i deportacji 3.100 osób obcego pochodzenia, które pozostaną pod zarzutem „działalności destrukcyjnej”.

Nawiązując do ostatnich przemówienia Achesona na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przemówienia, w którym sekretarz stanu USA kruszył kopie o stworzenie „wolnego świata”, korespondenci zaznaczają, że masowe objawy nocy przeciw postępowym Amerykanom świadczą wymownie, jak w rzeczywistości wygląda owa „wolność”, którą Acheson i jego mordercy z Wall Street starają się narzucić narodom całego świata.

GŁOS sportowy

Spotkanie żużlowe nie spełniło swego zadania

Trójmecz żużlowy na żużlu, który odbył się w niedzielę na ścieżce dionie Związku w Szczecinie między drużynami Gwardii i Stali Gorzów oraz Włókniarza Nowa Sól, zakończył się zwycięstwem Stali, która zdobyła 21 punktów. Drugie miejsce zajęła Gwardia 17 pkt., trzecie Włókniarz 9 pkt.

4 okręgiem (1600 m), w których startowało po 3 zawodników

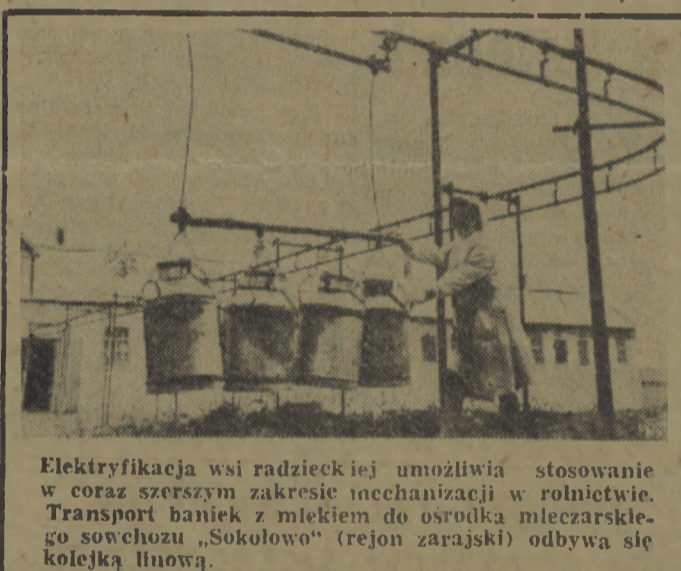
Powiatowe Rady Łowieckie przyjmują zgłoszenia do strzeleckich mistrzostw okręgu

Okręgowy Związek Strzelectwa Sportowego wespół z Wojewódzką Radą Łowiecką organizują w dniach 6 i 7 listopada okręgowy mistrzostwa strzeleckie do rzutków.

Uczestnicy strzelectwa uzyskują równocześnie Oznakę Strzelecką odpowiedniej klasy.

Zgłoszenia do mistrzostw należy kierować do Powiatowych i Powiatowych Rad Łowieckich. Listy zgłoszeń zostaną zamknięte dnia 3 listopada i będą przekazane przez Powiatowe Rady telefonicznie do WRL.

Mistrzostwa odbędą się w Szczecinie obok przedostatniego przystanku 1-ki, dnia 6. 11. o godz. 9-ej rano.



Elektryfikacja wsi radzieckiej umożliwia stosowanie w coraz szerszym zakresie mechanizacji w rolnictwie. Transport baniek z mlekiem do osrodku mleczarskiego sochozu „Sokolowo” (rejon żarajski) odbywa się kolejką linową.

Masio Szatura ma piękne szerokie ulice, wysadzone drzewami. Do jednego z takich drzew podszło ich dwoje. Chłopak i dziewczynka, zaopatrzeni w płócienne worki. Chłopiec nie wiele myśląc, począł wstąpić na drzewo.

Niedaleko stojący milicjant zagwizdał, po czym szybkim krokiem poszedł ścignąć oschłociele z drzewa naruszciciela wszelkich znanych mu przepisów porządku.

— Co tam robisz? Chłopiec zsunął się z drzewa, sięgnął do kieszeni, wyciągnął papier zaopatrzonego w pieczęcie i podał milicjantowi. „Stwierdza się niniejszym, że uczniowie Nowosidorowskiej, niepełnej szkoły średniej otrzymali polecenie zbierania w mieście Szatura nasion jesionu dla lepszych pasów wiatrochronnych okręgu stalingradzkiego” — głosił papier, zaopatrzone w pieczęcie.

— A no cóż. Właż, zbieraj dalej — powie dział milicjant.

Powazna część nasion, potrzebnych dla zasiewów pasów leśnych, zebrała młodzież szkolna Związku Radzieckiego, pionierzy, komсомолы. To był ich wkład w wielkie dzieło opanowania niszczycielskich wiatrów, ich udział w wykonaniu wielkiego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

Człowiek ich pracowało przy odbudowie zniszczonej przez Niemców hydroelektrowni na Dnieprze, słynnego Dnieprogesu. Złoczyła ich przyjaźń i koleżeńskość pracy. Aż przyszedł dzień, kiedy zesłali się, aby poznać jednego ze swego grona.

Poszła wieść o budowie hydroweźła w Kujbyszewie. Miał tam właśnie rodzinę. Poszedł pojechać, wziąć udział w budowie. Pojechał, gdy zbierał się do drogi, gazety opublikowały wiadomość o drugiej budowie pod Stalingradem. Wówczas zaczął zbierać się do drogi drugi z kolegów. Gdy pytano, co go skłania do wyjazdu, wskazał na swą pierś. Błyszczał na niej medal za obronę Stalingradu.

— To moje miasto przecie.

POKOLENIE BUDOWNICZYCH KOMUNIZMU

Pozostali dwaj popadli w rozterkę. Może i im trzeba się zbierać na drogę? A jeśli tak, to z kim wyruszyć?

Trzeci z kolegów przyszedł, wymachując gazetą. Była w niej wiadomość o budowie Głównego Kanalu Turkmenskiego.

— Tam jest Amu Daria. — A wiecie, co znaczy Amu? Znaczy wściekła, szalona. Ot, z kim przyjdzie wojować.

I już chcieli uroczystie przekazać straż nad Dnieprogesem ostatniemu z grupy, gdy nadszedł komunikat o kompleksie Ukrainko - Krymskim. A więc czwarty pojedzie do Kachowki.

Był może na stacji, czy w wagonie spotkał się ze starym budowniczym Dnieprogesu, Iwanowem. Tym, którego zegnano, wskazywał na dwa ordery na piersi — jeden za budowę Dnieprogesu, drugi za jego odbudowę.

— Zarobisz trzeci na Kachowce!... „Prosimy rząd o zrobienie nam zaszczytu i powierzenie wykonania zamówień dla stalinowskich budów na Ukrainie. Zamówienie nie będzie zobowiązujemy się wykonać terminowo — piszą robotnicy „Hydroprilwod”.

W moskiewskiej fabryce „Dynamo” nad frezarką Anatola Jergunowa wisi plakat: „Przy wykonywaniu zamówień dla wołoskich budów, frezzer Anatol Jergunow dał 1013 procent normy”.

„Człowiek społeczeństwa komunistycznego będzie świadomie kierował olbrzymimi procesami, których skalę mamy pełne prawo porównać ze zjawiskami geologicznymi, żywiołowo odbywającymi się na powierzchni ziemi w ciągu milionów lat” — pisze uczony radziecki prof. Kowda. Zaś prof. A. W. Palladin, przewodniczący Ukrainskiej Akademii Nauk, dodaje: „Uczni Ukrainy zdecydowali się oddać swe siły i wiedzę ogół

nonarodowemu dziełu, prowadząc swoje badania w najściślejszym kontakcie z budowniczymi, współpracując w dziele jak najszybszego urzeczywistnienia stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody”.

Oto kilka obrazów, kilka fragmentów, wyrwanych ze szpalet radzieckiej prasy, z radzieckiego codziennego życia ostatnich miesięcy.

Wielkie cele, zakreślone przez postanowienia rządu ZSRR o budowie Kujbyszewskiego i Stalingradzkiego hydroweźła, o przekopaniu Głównego Kanalu Turkmenskigo i kanałów Północno - Krymskiego i Południowo - Ukrainskiego, wywołały olbrzymi zryw energii wśród ludzi radzieckich. Do kierownictwa wielkich budów epoki komunizmu nadechodzą masowo listy od robotników i kolechożników, od inżynierów i techników, od ludzi najrozmaitszych zawodów, listy z wyrazami pragnienia oddania swych sił i wiedzy na służbę dzieła budowy.

Tysiące zakładów przemysłowych pracuje dla budów, ubiega się o zaszczyt pracy dla nich.

Uchwały rządu o budowie, masy robotnicze ZSRR przyjęły jako najdroższe dzieło, najświętszy obowiązek.

I ten właśnie stosunek do wielkiego dzieła jest przejawem twórczego, patriotycznego radzieckiego, świadectwem serdecznego zainteresowania się całego ludu Związku Radzieckiego dla urzeczywistnienia wielkiego planu budownictwa komunistycznego.

Chłopi z kolechożników widzą w tym budownictwie dowód troski partii bolszewickiej, troski rządu o podniesienie dobrobytu, o rozwój rolnictwa, o stworzenie dostatku wszelkich materialnych i moralnych dóbr dla wszystkich pracujących. Dlatego też na

licznych wiecach i zebraniach zapadają uchwały zbiorowej pracy, zbiorowego udziału w wielkich pracach.

Praca uderzającymi cyframi projektów ludzkie radzieckie widzą promiennie przyszłość. Zabłysną nad Wołgą potężne światła nowych elektrowni, zasumują młode lasy, niedostępne niszczycielskim „suchowielom”, rosnąć będą bujne zboża na nawodnionych polach. Wspaniałe sady i plantacje bawełny pojawią się na miejscu pustyni Kara-Kumskiej. Odświeżają brzozi Dniepru, zaśnią również płaskami światła. Żywa ziemia nadnieprzańską i nadwołżańską odplaci stokrotnie za dostarczoną jej wodę.

To wiedzą właśnie robotnicy, wiedzą chłopcy Związku Radzieckiego. Dlatego też piszą owe listy z prośbą o zezwolenie na udział w wielkich pracach. Dlatego nna się na drzewa młodzi pionierzy, zbierają nasiona dla pasów leśnych, dlatego robotnicy wysiłkiem mózgu i uwagi osiadały owe zawrotne niemiąd wydajności pracy, wykonują „zamówienia Wołgi”.

Lud radziecki nazwał wielkie budowy, objęte stalinowskim planem przeobrażenia przyrody — budowaniami komunizmu. I przystępuje do ich wykonania, świadom, swą ogromną siłą, swego przygotowania do dzieła o „geologicznej skali”.

Tak, jak inżynierowie, którzy dziś obejmują kierownictwo budów, przeszli szkołę Dnieprostroju i Wolchowstroju, zahartowali się w trudnych warunkach odbudowy zniszczonego wojną przemysłu, tak całe pokolenie, radzieckie pokolenie, które budowało na jednej szostej kuli ziemskiej socjalizm i potrafiło obronić go w najstraszliwszej nawałe wojennej, staje ramię w ramie dla wykonania wielkiego zadania. Zadania budowniczego komunizmu.

J.D.